

„TANATOFOBIA” to projekt łączący monumentalną instalację złożoną z ok. tysiąca różnej wielkości obiektów ready-made z serią obrazów wideo. Punktem wyjścia dla projektu jest nasilające się w naszym kręgu kulturowym wieloaspektowe poczucie zagrożenia. Powraca zimnowojenny imperatyw pchający ogromne grupy ludzi do budowania schronów, wykupowania nieruchomości w „spokojniejszych rejonach” czy angażowania się w inicjatywy survivalowe. Rzesze „youtuberów” publikują instruktarze przetrwania w buszu lub w miejskiej dżungli na wypadek wojny amerykańsko-chińskiej albo katastrofy ekologicznej. Pisma kolorowe doradzają w sprawach strategii inwestowania w złoto. Tendencje te na szczególnie podatny grunt trafiają w Polsce.

W naszej „strefie zgniotu” pomiędzy Zachodem a Rosją już kilkaset tysięcy młodych ludzi chce walczyć za ojczyznę w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej i na inne sposoby. Nasz wymarzony europejski azyl zdaje się osuwać nam spod nóg. Za zagrożeniami natury geopolitycznej czają się inne, bardziej codzienne i jakże uniwersalne strachy. Czekamy na kosmiczne zderzenie – niczym w filmie *Melancholia* Larsa von Triera, albo na barbarzyńców z wiersza Konstandinosa Kawafisa lub powieści Johna Maxwella Coetzee. Na gruncie sztuki zasadnym staje się odniesienie do diagnozy Josepha Beuysa mówiącej o globalnym, wielopłaszczyznowym kryzysie, jednak tym razem wykreślenie nowej, alternatywnej „trzeciej drogi” będzie znacznie trudniejsze. Projekt ma skłaniać do wielowymiarowej refleksji nad lękiem. Jego rozmaite odmiany i aspekty ufundowane na wielu różnych, czasem błahych motywach zawierają się w pierwotnym i podstawowym doświadczeniu trwogi śmierci. Wystawa ukazuje kolekcję, a właściwie „arsenał” środków zaradczych, obiektów i działań mających zabezpieczyć przed zagładą. Jak gdyby ktoś podjął heroiczną i utopijną próbę uchronienia się przed nieuchronnym. Począwszy od rozpoznania i systematyzacji wszystkich wymiarów zagrożeń a skończywszy na przygotowaniu całego „systemu przetrwania”.

Fizycznej groźbie przemocy i wojny odpowiada kompleksowy zestaw dostępnego bez zezwolenia, więc w istocie iluzorycznego uzbrojenia (wiatrówki, łuki, proce, dmuchawki, ubiory ochronne i maskujące, lornetki, noktowizory etc.). Kataklizmom naturalnym i społecznym – rozbudowany niezbędnik, zawierający obok typowego zestawu survivalowego także „prepersowski” zapas żywności, czy spalinowy generator prądu. Chorobom i procesom starzenia – zestaw medykamentów, suplementów i kosmetyków – także tych odwołujących się do idei wiecznej młodości dzięki zastosowaniu telomerazy. Konfliktom i zagrożeniom w kulturze – zakopywanie książek, albumów, dysków z bazami danych. Samotności – rozmaite narzędzia komunikacji, podnoszenia własnej atrakcyjności, przywiązywania do siebie ludzi i gromadzenie związanych z nimi pamiątek. Niepamięci – dzieła sztuki, własne wytwory rozumiane w duchu horacjańskiego *non omnis moriar*. Wreszcie, eschatologicznej groźbie ostatecznego końca istnienia lub potępienia – dewocjonalia.